

ZATRZYMANY DILER

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

Reklama
w gazecie
tel. 504 042 532

Zamykanie
szkół
do powtórki

GAZETA POWIATOWA Nr 4 (72) Rok 5 28.2.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

Wójt Brzeźna powierzył, odwołał i powierzył dodając 1000 złotych



Mieszkańcy Gawrońca i Toporzyka będą rządzić się osobno

Zachodnie firmy dojrzały na Pomorzu wiatrakowe Eldorado, czyli o mitach

ZUK - bałagan, czy nabijanie kabzy



Zapraszamy do sklepu

przy ul. Szczecińskiej 7 w Świdwinie.

Sklep prowadzi
sprzedaż jaj wiejskich,
miodu oraz innych
towarów spożywczych
i przemysłowych.



ZAMYKAJCIE SZKOŁY – BY ŻYŁO SIĘ LEPIEJ!

W ostatnim numerze „Więści świdwińskich” przeczytałem na tytułowej stronie, że w gminie Świdwin radni zamknęli dwie szkoły – w Klepczewie i Rusinowie – a szkołę w Oparznie przekształcili w filię. Po dłuższym zastanowieniu i przeanalizowaniu tematu postanowiłem wypowiedzieć się na łamach WŚ. Zamykanie szkół w naszym powiecie (i nie tylko tutaj) jest dobrym punktem wyjścia do refleksji o postępującym upadku polskiej edukacji oraz powolnej utracie suwerenności przez naszą Ojczyznę. Temat jest mi znany, ponieważ wśród moich bliskich znajomych jest kilkoro nauczycieli, m.in. z Połczyna Zdroju, Świdwina, Kołobrzegu i Koszalina.

Pamiętam gorącą dyskusję prowadzoną, m.in. na łamach „Więści świdwińskich”, dotyczącą połączenia dwóch szkół średnich w Połczynie. Było mnóstwo wątpliwości, co do sensu przeprowadzenia tego połączenia, ale sprawa szybko rozeszła się po kościołach i dzisiaj już nikt o tym nie pamięta. Likwidacja dwóch, a właściwie trzech szkół, w gminie Świdwin również wywołała intensywne dyskusje i protesty zainteresowanych stron – przede wszystkim rodziców i uczniów. Co wynika z tego całego zamieszania? Moim zdaniem, to ewidentne działanie godzące w suwerenność Polski. Każdy myślący po polsku obserwator naszej rzeczywistości wie, iż stan finansowy naszych samorządów jest katastrofalny! Sztucznie wywołany kryzys finansowy wymusił m.in. na Polsce spore oszczędności. W pewnym sensie nie dziwię się naszym samorządowcom. Skąd bowiem mają brać pieniądze na szkolnictwo, skoro rząd koalicji PO – PSL przerzucił finansowanie szkół właśnie na samorządy, jednocześnie nie zwiększając subwencji? Taki stan rzeczy jest jedną z wielu przyczyn likwidowania szkół, bo trzeba oszczędzać!!! Rząd nie jest zainteresowany rozwojem polskich dzieci i młodzieży! Szkoły nie są fabrykami, czy firmami, które zarabiają na swoje utrzymanie. Dobre kształcenie naszych pociech zaowocuje

dopiero w przyszłości! Jaki jest zatem cel w tym chorym działaniu pani minister Hall i premiera Tuska (oraz tych, którzy na nich to wymuszają)? Niech rozważny czytelnik odpowie sobie na to pytanie sam. Edukacja jest jedną z podstawowych dziedzin funkcjonowania niepodległego państwa. Środki finansowe na jej utrzymanie muszą się znaleźć w corocznym budżecie państwa i nie powinno ich zabraknąć. Jeśli dochodzi do takiej sytuacji, że zamyka się szkoły z powodu braku pieniędzy, to oznacza, iż Ministerstwu Edukacji Narodowej i rządowi nie zależy na polskich szkołach, skoro zrzucają z siebie obowiązek utrzymania edukacji na samorządy! Pan prezydent Komorowski i rząd przez wiele miesięcy skłócali Polaków z nauczycielami, wmawiając opinii publicznej, że nauczyciele otrzymali i będą otrzymywali podwyżki. Jakoś nikt z ministerstwa nie wpadł na pomysł, aby udzielić pełnej informacji na temat zawodowych obowiązków nauczycieli. Właściwie wcale w polskojęzycznych mediach nie mówiło się o dodatkowych dwóch godzinach tygodniowo, które nauczyciele muszą odpracować za darmo w ramach zajęć szkolnych (czyżby powrót czynu społecznego z PRL?). Nauczyciele zamiast uczyć dzieci czytać, pisać, liczyć, myśleć i wychowywać po polsku wypełniają tony zbędnych papierów, najczęściej potrzebnych „na wczoraj”. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby przekładałoby się to na wzrost poziomu nauczania. Tak, niestety, nie jest. Uczniowie są coraz słabsi i często zdarza się, że np. w gimnazjum nie umieją poprawnie przeczytać trzech zdań z podręcznika albo nie znają tabliczki mnożenia! Ministerstwo tych faktów nie zna, bo takich informacji w różnych sprawozdaniach się nie podaje, aby nie narazić się organowi prowadzącemu szkołę! Czyli oficjalnie wychodzi na to, że jest OK, a faktycznie jest beznadziejnie. Tylko kwestią czasu jest likwidacja Karty Nauczyciela, a w przyszłości, być może, całkowita „prywatyzacja” polskiej edukacji. Ministerstwo Edukacji Naro-

dowej sprawia wrażenie człowieka błądzącego we mgle. Pani Hall wydała mnóstwo funduszy unijnych na stworzenie i wprowadzenie do szkół nowej podstawy programowej, w której niszczy się przede wszystkim historię i język polski. Jednak nie ma się czym martwić, gdyż naszymi absolwentami gimnazjów chętnie zajmą się Niemcy. Nasi sąsiedzi zza Odry proponują szkoły zawodowe i wysokie stypendia dla polskich uczniów, którzy podejmą naukę w niemieckich szkołach. Ewidentnie kojarzy mi się ten fakt z okresem, kiedy na naszych ziemiach istniało Generale Gubernatorstwo, w którym polscy uczniowie mogli kończyć jedynie szkoły zawodowe, aby w przyszłości stanowić tanią siłę roboczą dla Niemców. Myślę, że większość czytelników zna powiedzenie, że historia lubi się powtarzać...

W innych dziedzinach życia wcale nie jest lepiej. Służba zdrowia jest w rozsypce. Pani minister Kopacz szantażuje szpitale, że jeśli nie przejdą na spółki, to nie zostaną oddłużone i zapewne w konsekwencji będą „sprywatyzowane”. Oczywiście wszystko po to, by żyło się lepiej! Wszystkim!

Zagrożenie, przede wszystkim dla ziem zachodnich, tkwi również w decyzjach niemieckiego ministerstwa obrony narodowej. Wkrótce pojawić się ma zapis, który umożliwi zatrudnianie w Bundeswerze żołnierzy z UE, np. Polaków. Czy o taką Polskę (w której Polacy za niemieckie euro będą zapisywali się do Bundesweary) walczyło Polskie Państwo Podziemne w czasie II wojny światowej i Solidarność w sierpniu 1980 roku?

Jak rozumieć informację ujawnioną w mediach kilka dni temu, z której wynika, że dyrektorzy polskich Parków Narodowych zostali zobowiązani do oszacowania majątku, którym zarządzają. Dla przykładu: dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego musi wiedzieć ile kosztuje Giewont albo Gubałówka. Po co, komu i do czego to jest potrzebne? Czy aby nie jest to kolejna chora dyrektywa Unii Europejskiej? Czy skorzystają z tego obywatele świata,

którzy będą zainteresowani zakupem polskiej ziemi? Wprowadzenie w życie możliwości zakupu polskiej ziemi bez ograniczeń nastąpi już niebawem.

A poza tym, bodajże od 1 maja, Niemcy otwierają swój rynek pracy dla Polaków. Ilu naszych rodaków tym razem wyjedzie na zachód w roli parobków na niemieckiej ziemi? I jak w takiej sytuacji budować silną, bogatą i suwerenną Polskę?

Czy te wybrane fakty z funkcjonowania państwa polskiego wystarczą dla wyostrenia wzroku, umysłu i słuchu na rzeczywiste zagrożenia dla Polski? Co jeszcze musi wydarzyć się w naszym kraju (poza zamachem smoleńskim), aby ludzie zrozumieli, że Ojczyzna jest najwyższym ziemskim dobrem każdego Polaka?

*Zatroskany czytelnik
(dane do wiadomości Redakcji)*



Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730. E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (091) 39 73 730

Sołectwo podzielone

Mieszkańcy Gawrońca i Toporzyka będą rządzić się osobno

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Większość mieszkańców sołectwa Toporzyk, biorących udział w konsultacjach, zdecydowała o podziale sołectwa. Radni już podjęli stosowną uchwałę.

Sołectwo Toporzyk składało się z dwóch większych wiosek – Toporzyka i Gawrońca. Jednak mieszkańcy chcieli rządzić się osobno i złożyli wniosek o podział. Rada przeprowadziła w tej sprawie konsultacje 18 lutego w obu wioskach.

W Toporzyku wzięło w nich udział 33 mieszkańców i wszyscy

byli za podziałem. W Gawrońcu na spotkanie przyszło 40 osób i tylko dwie były przeciw. Jako że w konsultacjach wzięła udział wymagana liczba 10 procent wyborców sołectwa, są one ważne.

Opierając się na tych wynikach, radni Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju na sesji 23 lutego podjęli uchwałę o podziale. Uchwała uprawomocni się po 14 dniach po opublikowaniu jej w Dzienniku Urzędowym Urzędu Wojewódzkiego. Wtedy będą mogły odbyć się wybory sołtysów i rad sołeckich nowych sołectw.

Po podziale w skład sołectwa Toporzyk wchodzi: Nowy Toporzyk, Dobino, Nowe Borne i Kłokówko. W skład sołectwa Gawrońca: Słowianki, Grzybnica i Smogrze (obecnie już niezamieszkałe). (r)

Zamykanie szkół do powtórki

(GMINA ŚWIDWIN) Dzisiaj radni Gminy Świdwin przystąpią do powtórnego głosowania nad uchwałami intencyjnymi - o zamiarze likwidacji szkół w Klepczewie i Rusinowie oraz reorganizacji szkoły w Oparznie.

Radni już raz takie uchwały podjęli, ale ktoś z przeciwników zamknięcia szkół dopatrywał się, że jeden z radnych nie otrzymał materiałów sesyjnych na 7 dni przed sesją, co jest wymagane prawem. Rada musi więc

głosowanie powtórzyć. Zrobi to na dzisiejszej sesji o godz. 10.

Przypomnijmy, że na poprzedniej sesji radni przegłosowali zamknięcie szkół w Klepczewie i Rusinowie, a w Oparznie likwidację gimnazjum i przekształcenie jej w filię szkoły w Lekowie. Jak nam powiedział wójt Zdzisław Pawelec, Kuratorium Oświaty wyraziło pozytywną opinię w tej sprawie, a konsultacje z mieszkańcami były prowadzone już w styczniu. (r)

Sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju

Nadal nie wiadomo, co z opieką świąteczną i nocną w Połczynie

23 lutego odbyła się piąta sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju. Sesję otworzył przewodniczący RM Franciszek Pilip. Zapoznał radnych i zaproszonych gości z programem sesji.

W punkcie „zapytania i interpelacje” pytania zadawali radni Krystyna Nowakowska, Marek Modzelewski i Franciszek Pilip. Pytania radnych Krystyny Nowakowskiej i Marka Modzelewskiego dotyczyły funkcjonowania szpitala w Połczynie i zapewnienia opieki dla mieszkańców w godzinach nocnych i dniach wolnych od pracy. Przewodniczący Franciszek Pilip zdał pytanie, które dotyczyło sposobu odbioru drogi wojewódzkiej nr 163, przebiegającej przez miasto. Kolejne pytanie dotyczyło działki dla NZOZ w Połczynie-Zdroju.

Burmistrz Barbara Nowak przedstawiła sprawozdanie ze swojej pracy za okres od 25 stycznia do 22 lutego.

Po jej wystąpieniu rozpoczęła się dyskusja na temat funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej w gminie. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie burmistrz Nowak. Po niej głos zabrał starosta świdwiński Mirosław Majka. Mówił o przekształceniu połczyńskiego szpitala i przekazaniu go w dzierżawę dla spółki „Szpitala Polskie” w Katowicach oraz o rozszerzeniu działalności o tomograf komputerowy, co nastąpi z końcem marca.

Dyrektor szpitala Angelika Cudyk mówiła, że do tej placówki w zeszłym roku przyjęto 4,5 tysiąca pacjentów, udzielono 3 tysiące pomocy ambulatoryjnej na izbie przyjęć. W najbliższych latach ma nastąpić przebudowa oddziałów i ma być zainstalowany tomograf komputerowy.

Laboratorium szpitalne ma zostać wyposażone w nowe urządzenia tzw. analizatory. Ma być wykonany remont dachu budynku. Na miejscu baraku ma powstać nowy budynek, w którym zostanie umiejscowiony Zakład Opiekuńczy i Dom Spokojnej Starości z odpowiednimi zabiegami, dla starszych osób. Obecnie każdy oddział połczyńskiego szpitala ma nadwykonania, które wynoszą 30 procent.

Nadal nie jest wyjaśniona kwestia opieki zdrowotnej w dni wolne od pracy. Szpital połczyński jest gotów udostępnić pomieszczenia dla podmiotu, który wygra konkurs na te świadczenia.

Po tych wystąpieniach omawiano działalność spółek gminnych realizujących zadania z zakresu gospodarki komunalnej na terenie gminy. Wprowadzeniem do tego tematu było wystąpienie pani Krystyny Hapki, która scharakteryzowała działalność spółek: Towarzystwa Budownictwa Społecznego, „Energetyki Ciepłej”, RWiK oraz Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami w Wardyniu.

W punkcie uchwał radni dokonali zmian w budżecie gminy na rok 2011, zatwierdzili utworzenie nowego sołectwa w Gawrońcu oraz powołałi Komisję do opracowania nowelizacji Statutu Gminy Połczyn-Zdrój. Do tego zdania powołano komisję w składzie: Franciszek Pilip, Anna Zielińska i Stanisław Tokarski. Przewodniczącym Komisji został radny Stanisław Tokarski.

Przewodniczący Franciszek Pilip przedstawił sprawę, które wpłynęły do Rady między sesjami i ten punkt zakończył obrady Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju. Kolejna sesja, w marcu, będzie poświęcona połczyńskiej oświacie. (r)

DZIEŃ KOBIEC
W
VILLI SOLARIS
W NIECHORZU
UL. SPOKOJNA 7
ZABAWA 05 MARZEC 2011 ROKU
100,00 ZŁ OD OSOBY
Z noclegiem i śniadaniem 140,00zł/osoba
POCZĄTEK ZABAWY GODZ 20⁰⁰
KONTAKT TEL:
91 384 04 14 505 423 710
e-mail: info@villasolaris.pl
www.villasolaris.pl

FIRMA TAX-PRO
ul. Orzeszkowej 6A, Łobez
**PRACOWAŁEŚ ZA GRANICĄ?
ODZYSKAMY TWÓJ PODATEK!!!!**
NASZE USŁUGI:
- zwrot nadpłaty podatku z pracy za granicą,
- uzyskanie świadczeń rodzinnych (rodzinne, zasiłek macierzyński, rozłąkowe).
Tel. 91 8865466 lub 511-99-22-70

OKNA I DRZWI PCV
P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

profil KÖMERLING
okna i drzwi
parapety
rolety
żaluzje
montaż

KÖMMERLING®

TYMPOL - **OPONY**
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

W gminie połczyńskiej małe szkoły zostaną



Prawie każda gmina w naszym kraju ma kłopoty z oświatą. Na ten dział budżetu idzie najwięcej pieniędzy. W gminie Świdwin od 1 września 2011 nie będą działały szkoły w Rusinowie i Kłęczewie. Wiąże się to z małą ilością uczniów w tych szkołach.

W gminie Połczyn-Zdrój też brakuje pieniędzy na oświatę. Jednak tak drastyczne środki nie zostaną podjęte w stosunku do małych szkół wiejskich. Oszczędności będą robione we wszystkich jednostkach oświatowych gminy. Duże szkoły w tej gminie to Szkoła Podstawowa nr 1 w Połczynie-Zdroju, Gimnazjum i Zespół Szkół w Redle. Istnieją jednak szkoły o małej liczbie uczniów - w Bolkowie i Toporzyku. Jednak te szkoły są ośrodkami kulturalnymi dla mieszkańców tych miejscowości.

Odbývają się tam zebrania wiejskie. Uczniowie organizują występy artystyczne na uroczystości gminne. Dzieci biorą udział w zawodach sportowych, konkursach przedmiotowych i plastycznych. Zajmują czołowe miejsca w tej rywalizacji. I jeszcze położenie obu szkół jest godne uwagi. Obie te szkoły położone są w pięknych parkach, które są pod ochroną. Takie położenie preferuje do organizacji tzw. szkół ekologicznych w obu tych miejscowościach. Do nich mogłyby być dowożone dzieci z miasta, aby pobierać naukę w tak pięknym otoczeniu przyrodniczym. W ten sposób można zwiększyć liczbę uczniów i dotacje dla tych placówek oświatowych. Bo takie małe szkoły mają prawo istnienia dla dobra ucznia. RAK

Żanna Biczewska w świdwińskim zamku

To artystyczne wydarzenie odbędzie się 17. 03. 2011 r. o godz. 19.00 w sali widowiskowej zamku. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w sekretariacie ŚOK.

Na estradzie Żanna Biczewska zawsze istniała jako indywidualność. Niepodobna do nikogo niesie ze sceny swój temat, swój styl. Nie można powiedzieć o niej, że jest „modną piosenkarką”. Śpie-

wato, co jest zgodne z jej duchowymi poszukiwaniami. – „Każdą piosenkę długo noszę w sobie, obmyślam, pojawia się ona w mękach, jak dziecko... wkładam w nią cząstkę swojego serca” – mówi artystka. Pieśniami i romansami rosyjskimi zainteresowała się po spotkaniu z inną osobistością rosyjskiej sceny, Bułatem Okudźawą, którego nazywa swoim ojcem chrzestnym na scenie i nauczycielem. Do jej repertuaru weszły narodowe romanse rosyjskie, ballady ludowe, utwory autorskie, m.in.: Bradiaga, Czornyj woron, Matuszka, Razłuka, Wieczni zwon i wiele innych. (o)

Wójt Brzeźna powierzył, odwołał i powierzył dodając 1000 złotych



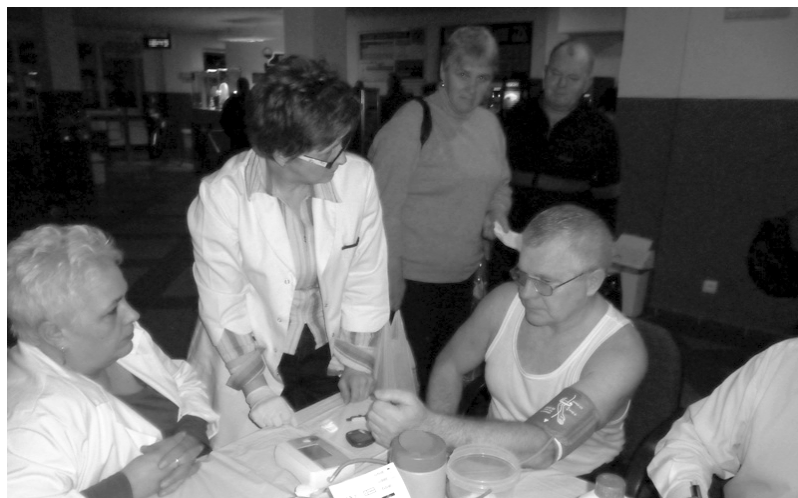
(BRZEŻNO) Dość zaskakujące decyzje zapadły w brzeźnieńskiej oświacie. Najpierw wójt Anielski powierzył obowiązki dyrektora szkoły dotychczasowej dyrektor, następnie cofnął to powierzenie i wyznaczył nową osobę, dodając jej tysiąc złotych.

Jak wynika z trzech zarządzeń wójta Jerzego Anielskiego, 7 lutego

powierzył on obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Publicznych im. Kardynała Ignacego Jeza w Brzeźnie dotychczasowej dyrektor pani Lilii Łęskiej na okres 10 miesięcy, z wynagrodzeniem zasadniczym 2799 zł plus 20 proc. dodatku za wysługę lat i 10 procent dodatku wiejskiego.

Po tygodniu, 14 lutego, zmienił zdanie, uchylił to zarządzenie i w tym samym dniu wydał nowe. Powierzył obowiązki dyrektora tej szkoły pani Marzenie Janas, z tym samym wynagrodzeniem zasadniczym i dodatkami, ale... dołożył jej dodatek funkcyjny w wysokości 1000 złotych. Jak widać w gminie Brzeźno kryzysu nie ma. KAR

Przebadali klientów pływalni



W dniu 16.02.2011 r., Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Oddział Powiatowy w Świdwinie w ramach współpracy z Parkiem Wodnym Relax, przeprowadziło w obiekcie pływalni akcję przesiewową w kierunku badania cukrzycy.

Polegała ona na bezpłatnych badaniach stężenia cukru we krwi

oraz ciśnienia tętniczego dla wszystkich chętnych osób korzystających z pływalni. W związku z tym, że akcja cieszyła się sporym zainteresowaniem gości Parku Wodnego Relax (przebadano około 70 osób) wspólnie postanowiono, iż takie działania będą przeprowadzane częściej. (wp)

Jak chce się o takich sprawach mówić, to nie ma komu

ZUK - bałagan, czy nabijanie kabzy

(ŚWIDWIN) To miała być prosta robota budowlana. Wspólnota Mieszkaniowa w Świdwinie przy ul. Armii Krajowej 16A postanowiła ocieplić mały budynek. Ot, praca na góra dwa tygodnie. W imieniu Wspólnoty takie sprawy załatwia Zarządca, w tym przypadku ZUK. Roboty rozpoczęte we wrześniu trwają do dziś i zamieniły się w horror dla mieszkańców.

Pan Jan Lewandowski, gdy opowiada mi historię ocieplania budynku, w którym mieszka, denerwuje się i momentami siarczyście określa urzędników pracujących w Zakładzie Usług Komunalnych, dla przypomnienia – spółki miejskiej, podległej burmistrzowi miasta. Ten z kolei podlega Radzie Miejskiej, a ta ma prawo, poprzez Komisję Rewizyjną, kontrolować spółki komunalne. Jednak gdy pan Lewandowski, który jest w dodatku przewodniczącym Rady Osiedla, chciał przedstawić sytuację Wspólnoty Mieszkaniowej, odebrano mu głos zarówno na komisji, jak i na sesji. Radni uznali, że jego problem nie leży w kompetencji Rady, czyli nie są władni. Mówiąc krótko, wypęli się. Jednak gdyby wysłuchali swojego mieszkańca, natychmiast powinni do ZUK skierować Komisję Rewizyjną. Pozostanie pytanie – kto jest władny?

Opisywana Wspólnota Mieszkaniowa (WM) składa się z 4 rodzin, które mieszkają w niewielkiej kamienicy. Zarządcą jest ZUK, czyli bierze pieniądze za wykonywanie dla niej różnych usług. Najlepiej, jak nic się we wspólnocie nie dzieje, bo Zarządca co miesiąc bierze pieniądze i niewiele robi. Gdy Wspól-

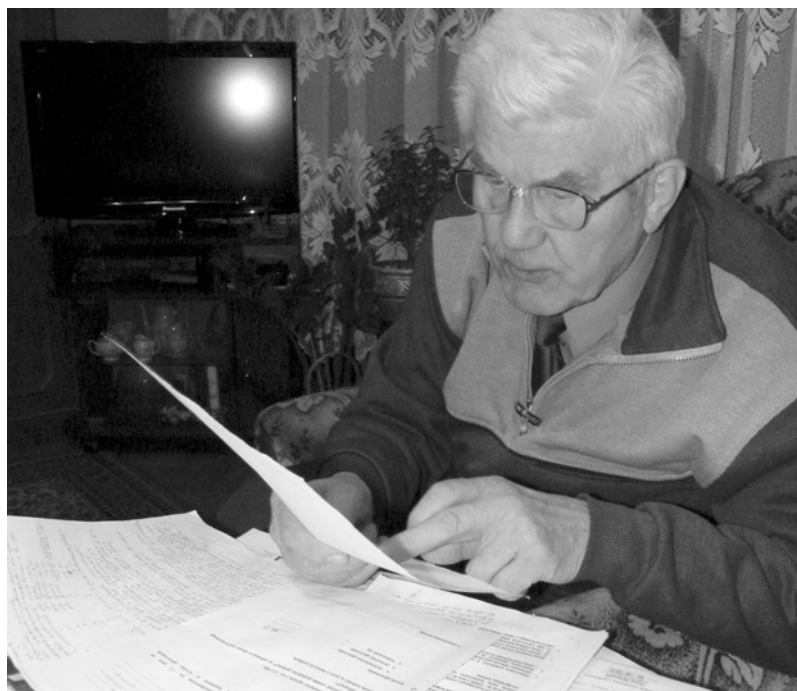
nota coś chce, okazuje się, że robi problem. W tym przypadku problem kompletnie przerósł ZUK, który przecież zarządza setkami takich wspólnot i budynkami komunalnymi.

Wspólnota w listopadzie 2009 r. podjęła uchwałę, że ociepli budynek. Uchwałę przekazała ZUK-owi do wykonania, wskazując uzgodnioną firmę.

- W sierpniu 2010 r. przyjeżdża wykonawca i pyta mnie, czy mógłbym załatwić rusztowania, bo on nie ma. Mówię – jesteście budowlancami, a my mamy się o wszystko starać? Czy wyście ogłupieli? Dałem mu dwa tygodnie, by się określił, czy będzie robił. Nie dał znać. Jadę na początek września do prezesa Maksia i pytam, czy już coś robili w tej sprawie. Myśmy przecież podjęli uchwałę i upoważnili Zarządcę, któremu płacimy, a on nic nie robił. - mówi Jan Lewandowski.

ZUK, jako Zarządca, działający w imieniu wspólnoty, podpisał umowę z nowym wykonawcą – firmą Adex Bud J&B Surniak Jan ze Świdwina. Jak się później okazało, byłym pracownikiem ZUK. Ze strony ZUK umowę z datą 15 września 2010 r. podpisali: prezes Zygmunt Maksiak, główna księgowa Anna Bobko i licencjonowany Zarządca inż. Renata Niezgoda. Termin zakończenia robót wyznaczono na 31 grudnia 2010. Gdy pan Lewandowski dowiedział się o tym, wymusił zmianę zakończenia na 31 października, uważając, że miesiąc wystarczy na wykonanie tej prostej przecież roboty. Pokazuje drugą umowę z poprawioną datą, której otrzymanie potwierdził podpisem 24 września.

W par. 4 zapisano, że roboty



Zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.) - dalej pr. bud., **pozwolenia na budowę nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na dociepleniu budynków o wysokości do 12 m.** Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 2 pr. bud. roboty takie wymagają zgłoszenia właściwemu organowi administracji architektoniczno-budowlanej.

rozpoczną się „z chwilą uzyskania pozwolenia na budowę”. By je uzyskać, ZUK zlecił wykonanie projektu budowlanego. Zlecenie otrzymał pan Robert Greszata, chociaż pod dokumentacją widnieje pieczęć inż. Krzysztofa Sieniakowskiego i już to zastanowiło pana Jana Lewandowskiego.

- Wszyscy przekonywali mnie, że potrzebny jest projekt budowlany. Co innego czytałem w przepisach, które mówią, że na ocieplenie budynku o wysokości do 12 metrów wystarczy zgłoszenie do starostwa. Nasz budynek ma 8 metrów. Za zrobiony projekt budowlany kazano nam zapłacić 3200 złotych. Nie wyraziliśmy zgody. Jednak od tego warunkowano rozpoczęcie robót, więc przyparci do muru, a chcieliśmy, by roboty zostały zakończone przed zimą, zgodziliśmy się po targach na 2200 zł. Chodziłem i ponaślałem, by robili, ale to wszystko przeciągało się. Gdy przywieźli materiał na ocieplenie, na jego złożenie udostępniłem garaż i trzymałem auto na dworze. Później musiałem walczyć o wywiezienie sterty śmieci z podwórka, bo nikt tym się nie interesował. Robotę wykonywało dwóch ludzi, ale zdarzało się, że szef zabierał ich do noszenia papy na dach. Chyba miał inne roboty z ZUK-u, bo tu robota mu w ogóle nie szła. Kiedyś widziałem jednego z

pracowników ZUK na takim dachu. Gdy powiedziałem o tym prezesowi, stwierdził, że musiało to być po godzinach pracy. Głupka ze mnie robią. Takie tu panują porządki. - mówi.

Rusztowania przy budynku na ul. Armii Krajowej stoją do dziś. Na początku wykonawca otrzymał od Wspólnoty zaliczkę w wysokości 10 tys. zł. Później Wspólnota zablokowała konto i nie zamierza płacić za ten bałagan. Z dniem 31 grudnia 2010 r. rozwiązano umowę o zarządzanie za porozumieniem stron i Wspólnota powierzyła je od 1 stycznia nowemu Zarządcy panu Zdzisławowi Zapotoczenemu. Pan Lewandowski zamierza wystąpić do sądu o – jego zdaniem – bezprawnie pobraną zapłatę za projekt budowlany, który nie powinien być w ogóle robiony.

Panu Lewandowskiemu nie mieści się w głowie, że za jego pieniądze robią z niego idiotę. Gdyby pan Maksiak pracował w prywatnej firmie, już dawno by go wyrzucili, a w ZUK może dotrwać do emerytury. Ile jest takich wspólnot i jak tam wyglądają sprawy? Ta akurat ujrzała światło dzienne, bo przytrafił się taki ktoś jak Jan Lewandowski.

Kazimierz Rynkiewicz

Ps. Będziemy wracać do sprawy, bo jest tu wiele ciekawych wątków.



Dziesięciolecie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego



Świdwińskie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego obchodziło 10 rocznicę powstania i przygotowało kolejne imprezy dla najmłodszych mieszkańców miasta.

Spotkanie członków i sympatyków Stowarzyszenia z okazji 10 rocznicy jego utworzenia odbyło się w sobotę 12 lutego. Podsumowano dotychczasową działalność i zapre-

zentowano plany na przyszłość.

W planach były dwie feryjne imprezy. Stowarzyszenie organizowało je wspólnie z Placówką Wsparcia Dziennego „Chatka Puchatka”. 19 lutego w hali „Relax” odbyło się spotkanie pt. „I ty możesz być Ikarem”. Natomiast 24 lutego w pływalni Parku Wodnego „Relax” odbyła się impreza „Wiatr i woda”, podczas której prezentowano modele żaglówek i szybowców. (o)

Wojewódzki Przegląd Działalności Seniorów



„Frontowe drogi” z Koszalina

W sobotę 19 lutego w sali widowiskowej świdwińskiego zamku odbyły się artystyczne prezentacje dorobku ludzi „trzeciego wieku”.

Jury w składzie: Andrzej Grochowski, Wiesław Łągiewka i Rajmund Frąckiewicz po wysłuchaniu 21 zespołów (łącznie 298 uczestników) postanowiło przyznać:

Dyplom oraz statuetkę laureata: chórowi „Frontowe drogi” z

Koszalina, zespołowi ludowemu „Ostrowianie” z Ostrowca, chórowi „Viola” z Gryfic, zespołowi śpiewaczemu „Drawianki” z Drawna i kapeli ludowej „Swaty” z Będzina.

Wyróżnienia otrzymali: zespół śpiewaczy „Zalesie” z Mścic, chór „Credo” z Ińska, zespół „Mirosławiaczy” z Mirosławca, zespół śpiewaczy „Jagody” ze Świdzyna i zespół ludowy „Leszczyna” z Brzeźnia. (o)

Próbowali zostać Ikarami



Doroczne, feryjne spotkanie z modelami latającymi „I ty możesz być Ikarem” tradycyjnie już spotkało się z dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców Świdwina.

Jest to jedna z imprez organizowanych przez Świdwińskie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego wspólnie z Placówką Wsparcia Dziennego „Chatka Puchatka” oraz z Parkiem Wodnym „Relax”. W sobotę 19 lutego około 60 dzieci zebrało się w hali sportowej przy ulicy

3 Marca, aby spróbować swoich sił w modelarstwie. Można było wykonać samoloty z papieru i wziąć udział w zawodach na długość lotu, a także puszczać w powietrze modele szybowców. Odbyło się też wiele zabaw rekreacyjnych np. rzut do celu kołem ratunkowym, rzut workiem do kosza i inne. Każdy otrzymał model szybowca, dyplom uczestnictwa i słodki upominek. Uczestnicy imprezy obejrzeli również pokaz ratownictwa medycznego, który zaprezentowali ratownicy z pogotowia w Połczynie Zdroju. (o)

Muzyczny wieczorek w Brzeźnie

W piątek po południu, 4 lutego, do szkoły licznie przybyli zaproszeni goście-rodzice uczniów, którzy uczęszczają na zajęcia kół muzycznych. Na dwie godziny szkolny korytarz zamienił się w kawiarenkę, gdzie przy kawie, herbacie i ciasteczkach można było wysłuchać wspaniałych popisów muzycznych uczniów grających na gitarze, fle-

cie, werblu i keyboardzie oraz śpiewających – zespołu wokalnego i solistów.

„Muzyczny wieczorek” przygotowany został przez nauczycieli: opiekuna występującej młodzieży, nauczyciela muzyki p. Artura Ardziejewskiego oraz nauczyciela bibliotekarza p. Danutę Ardziejewską. (o)



Walentynkowa zabawa seniorów



12 lutego emeryci ze Świdwina bawili się na wieczorze karnawalo-walentynkowym w restauracji „Słowiańska”.

Oprócz tradycyjnej zabawy tanecznej przy orkiestrze odbyło się wiele konkursów i zabaw. „Randkę w ciemno” wygrała Krystyna Kostrzewa i Zbigniew Sz wajkowski z Drowska Pomorskiego oraz Krystyna Pilarska z Henrykiem Lipińskim. W konkursie na upięcie z kawałka materiału sukni wizytowej jednogłośnie wybrano projekt Marii Owczarczyk. Dużo wysiłku w przy-

gotowanie swoich kreacji włożyły także Tosława Piwarska i Anna Cichosz. „Top modelka” za zwycięstwo otrzymała zaproszenie na pobyt w ośrodku czasowym „Stilo” w Międzyzdrojach z rąk prezesa Jowity Jadziniak. Odbył się też pokaz i nauka tańca towarzyskiego, a każdy z uczestników otrzymał serduszek ze swoim imieniem i życzeniami walentynkowymi.

W imprezie uczestniczyli również seniorzy z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Drowska Pomorskiego i Koszalina. (o)

Dzieci pojechały na zimowisko



Trzydzieścioro dzieci ze świdwińskich szkół podstawowych i z gimnazjum wyjechało na zimowisko w góry. Ich pobyt w całości finansuje świdwiński Urząd Miasta.

Przez dziewięć dni dzieci będą wyczuwały w Zakopanem Kościelisku, gdzie czeka je mnóstwo atrakcji. Zaplanowano między innymi naukę jazdy na nartach, wyjazd na baseny geotermalne do Bukowiny Tatrzańskiej, spotkania z góralami, kulig, ognisko z kiełbaskami,

zwiedzanie Krupówek, wjazd na Gubałówkę i wiele innych.

Rodzice dzieci nie ponoszą żadnych kosztów, wyjazd został w całości sfinansowany przez Urząd Miasta w Świdwinie, a pieniądze pochodzą z opłat za pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Tym razem ze względu na dość trudne warunki pogodowe w górach wysłano dzieci starsze (uczniów szóstych klas szkół podstawowych i gimnazjum), natomiast latem na wypoczynek pojedzie grupa dzieci młodszych. (UM)

Kronika świdwińska

Tomasz,
Lucyna
i Szymonek



Maciej
i Szymon



Zachodnie firmy dojrzały na Pomorzu

W prawie każdej gminie naszego regionu nastąpił swoisty pęd ku stawianiu wiatraków. Wszędzie słyszy się o ich zba wiennym wpływie na ekologię oraz wysokich podatkach dla gmin, a dla rolników – opłat za dzierżawę. Jednak po bliższym przyjrzeniu się sprawie okazuje się, że na ten temat funkcjonuje wiele mitów tworzonych przez wiatrakowych lobbyistów.

Większość z tego, co mówią przedstawiciele firm wiatrakowych można między bajki włożyć.

Projekty uchwał poszczególnych gmin są podobne, podobnie jak nierzetelne jest studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego poszczególnej gminy.

Weźmy przykład gminy Dobra w powiecie łobeskim. W tej gminie wstępnie rozpoznane tereny do lokalizacji siłowni wiatrowych to tereny w obrębach: Tucze, Dobropole, Bienice, Błądkowo oraz okolice miasta Dobra, gdzie minimalna odległość od:

zabudowy związanej ze stałym pobytym ludzi wynosi 400 m, w zależności od usytuowania siłowni wiatrowych i budynków względem stron świata, minimalna odległość od rezerwatów (z wyjątkiem florystycznych) i łęgówisk - 1000 m, minimalne odległości od rezerwatów flory - 200 m, skraju kompleksów leśnych - 100 m, rzek - 200 m, większych zbiorników wodnych - 500 m, odległość pomiędzy poszczególnymi siłowniami min. 300 m.

Rada Miejska w Dobrej 29 sierpnia 2006 roku podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra.

Przedmiotem studium jest m.in.: zmiana sposobu zagospodarowania przestrzennego terenów w obrębach

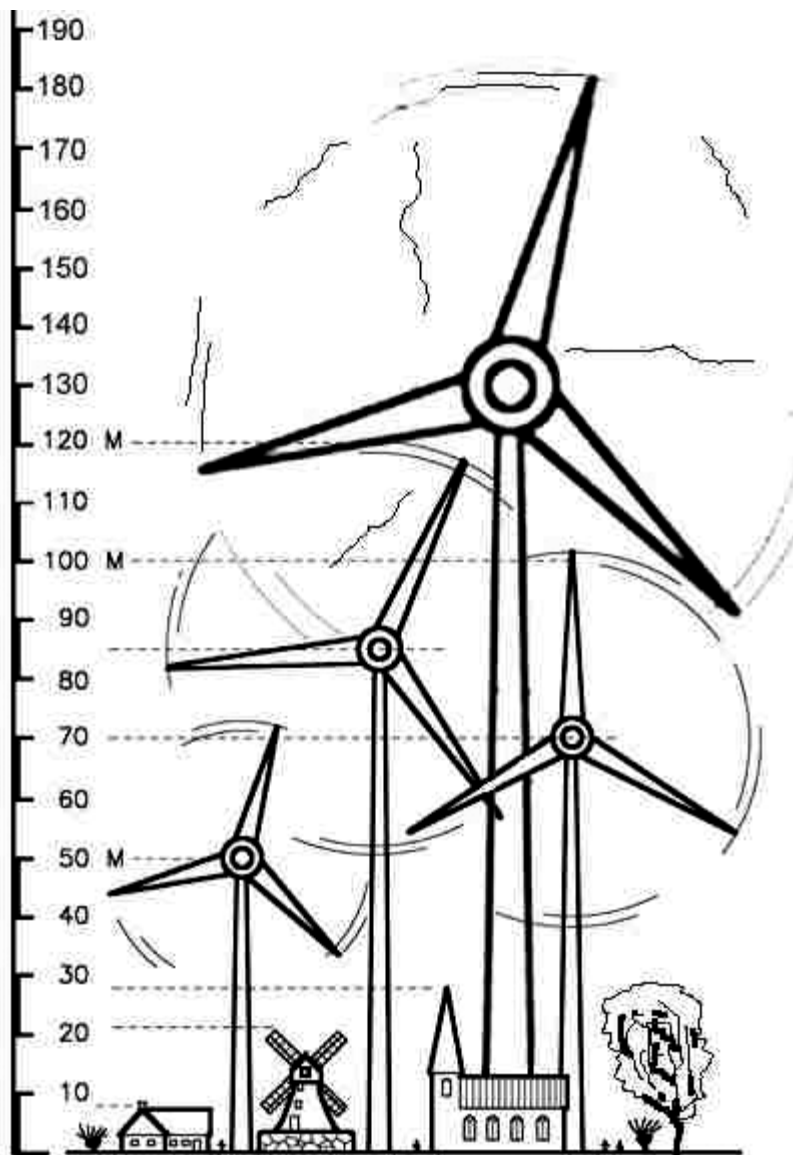
Bienice, Błądkowo oraz przeznaczenie tego terenu na cele elektrowni wiatrowych z infrastrukturą towarzyszącą.

W uzasadnieniu do uchwały czytamy m.in.: „Realizacja Farmy Wiatrowej o mocy około 60 MW będzie miała zarówno wymiar ekonomiczny, jak i ekologiczny. Główną korzyścią dla Gminy będą podatki płacone przez inwestora przez dwudziestoletni okres użytkowania farmy.

Ogromną korzyścią dla środo-

darowania przestrzennego gminy Dobra miał sporo uwag, które przedstawił w piśmie z 22.06.2010 r.

Nie przedstawiono przykładowo wyników monitoringu przedinwestycyjnego o wpływie elektrowni wiatrowych z infrastrukturą towarzyszącą na cele ochrony obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000, nie przedstawiono również informacji o składzie gatunkowym awifauny i chiropterofauny, a także miejscach rozrodu, żerowania, szla-



wiska będzie ograniczenie emisji do atmosfery zanieczyszczeń, które powstaną przy produkcji energii elektrycznej w elektrowniach konwencjonalnych. Przewidywana redukcja emisji szkodliwych substancji wynosi 850 kg CO₂, 2,9 kg SO₂, 2,6 kg NO_x oraz 55 kg pyłów na każdą wyprodukowaną przez farmę MWh energii elektrycznej”.

Do słów zawartych w uchwale jeszcze powrócimy.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie po przeanalizowaniu zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospo-

darowania przestrzennego gminy Dobra miał sporo uwag, które przedstawił w piśmie z 22.06.2010 r.

karowania przestrzennego gminy Dobra miał sporo uwag, które przedstawił w piśmie z 22.06.2010 r. Nie przedstawiono przykładowo wyników monitoringu przedinwestycyjnego o wpływie elektrowni wiatrowych z infrastrukturą towarzyszącą na cele ochrony obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000, nie przedstawiono również informacji o składzie gatunkowym awifauny oraz sposobie wykorzystania terenu przez ptaki. Brak jest danych na temat gniazdowania, łęgów, żerowania, korytarzy przelotu ptaków. W studium napisano również: „na przedmiotowym terenie i w jego sąsiedztwie dominują pod względem liczebności gatunki ptaków o

niewielkich rozmiarach ciała, typowe dla krajobrazu rolniczego (...). Z tego powodu dla tego rodzaju ptaków praca elektrowni wiatrowych nie powinna stanowić zagrożenia”. Wprawdzie nie było monitoringu przedinwestycyjnego, jednak autor studium stwierdził, że: „Wyznaczony omawianą zmianą studium teren planowanych lokalizacji elektrowni wiatrowych nie znajduje się na trasach przelotu ptaków w okresach wiosennych i jesiennych ich migracji. Dla migrantów cała powierzchnia zmiany studium nie ma znaczenia jako miejsce ich żerowania i odpoczynku”, na co dyrektor zapytuje: „po cóż więc, wyznaczano obszar specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 „Ostoje Inąską”. W Studium nie ma również wpływu projektowanych elektrowni na pobliskie obszary Natura 2000. Brakuje również jakichkolwiek danych na temat występowania nietoperzy, dla których wiatraki stanowią szczególne zagrożenie, autor zaznaczył jedynie, że „można spodziewać się obecności co najmniej 3 gatunków nietoperzy”. Brakuje jakichkolwiek danych na temat ich występowania, siedlisk itd.

Dyrektor z oczywistych względów odniósł się jedynie do zagadnienia przyrodniczego.

Wiatraki nie takie ekologiczne

Już od lat wysokiej rangi naukowcy przestrzegają przed wiatrakami i nagłaśniają ich szkodliwość. Poniżej, korzystając z publikacji m.in.: prof. dr hab. inż. Adama Janiaka, członka PAN, wiceprzewodniczącego Komitetu Informat. PAN, prof. dr hab. inż. Leszka Pływaczka, Dyrektora Instytutu Kształtowania i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, prof. dr hab. n. med. Marii Podolak-Dawidziak, członka Komitetu Patofizjologii PAN, prof. dr hab. n. med. Piotra Ponikowskiego, członka Komitetu Patofizjologii PAN, prof. dr hab. Stanisława Staśko, członka Komitetu Nauk Geologicznych PAN, dr inż. Henryka Wojciechowskiego, eksperta od elektrowni wiatrowych - ukończył on specjalne podyplomowe studia dotyczące Wykorzystania Odnawialnych Źródeł Energii na Uniwersytetach Technicznych w Dreźnie i Darmstadt i prowadzi wykłady w tym zakresie dla studentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej, prof. dr hab. Andrzeja Żelaźniewicza, członka PAN, przewodniczącego Komitetu Nauk Geologicznych PAN, którzy opracowali Komentarz merytoryczny do opra-

wiatrakowe Eldorado, czyli o mitach

cowanego przez Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu „Studium Przestrzennych Uwarunkowań Rozwoju Energetyki Wiatrowej w Województwie Dolnośląskim” postaram się wykazać, jakie bajki wciskają nam wszystkim przedstawiciele firm wiatrakowych.

Już wcześniejsze uwagi Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Szczecinie wskazały, że Studium opracowane było chyba bardziej na bazie folderów reklamowych, niż rzetelnej naukowej obserwacji. Na podobnej podstawie napisane było uzasadnienie do uchwały.

Trudno stwierdzić, czy w jakimkolwiek Studium, które posiadają gminy, jest mowa na temat najnowszych międzynarodowych badań publikowanych prestiżowych naukowych czasopismach, a dotyczących istotnie szkodliwego oddziaływania turbin wiatrowych, w tym w szczególności infradźwięków prowadzących w kilku czy kilkunastoletnich okresach do nieodwracalnych neurologicznych i neuropsychiatrycznych fizjopatologii. Zapewne nie ma, bo w innym wypadku gminy tak chętnie nie godziłyby się na stawianie farm wiatrowych.

Odległości

Już same odległości farm wiatrowych od zabudowań powinny włączyć czerwony alarm, ale nie włączają. Dlaczego? Albowiem w Polsce nie ma żadnych uregulowań prawnych, toteż jest wolna amerykanka. Zwyczajowo przyjmuje się odległość 500 metrów od zabudowań, w gminie Dobra ma być 400 m. To i tak nie ma znaczenia, bo odległości powinny być dużo większe.

Zachodnie ustawodawstwa przewidują minimalne odległości od zabudowań nawet dla pojedynczego wiatraka. I tak we Francji wynosi ona półtora kilometra od wieży wiatrowej o mocy do 2 MW. Ustawodawstwo brytyjskie mówi o 2 km, amerykańskie o 3,2 km, w Czechach odległość wynosi 3 km. Gdy chodzi o farmę wiatrową, to odległości muszą być jeszcze większe.

Już te odległości pokazują, że budowanie farmy wiatrakowej w odległości kilkuset metrów od zabudowań na naszym terenie, absolutnie nie bierze pod uwagę zachodnich doświadczeń.

Nigdzie też nie mówi się, że lobby wiatrakowe, wykorzystując brak ustawodawstwa do pomiaru hałasu, w pełni świadomie stosuje niewłaściwą, całkowicie nie uwzględniającą infradźwięków, a bardzo korzystną dla nich, skalę A (dB(A)).

Zapewne też nigdzie, w żadnej

gminie **nie ma przytoczonych wyroków sądowych, jakie padały zarówno w Europie, jak i w Ameryce mówiących o znacznym spadku wartości nieruchomości usytuowanych w pobliżu farm wiatrowych – nawet do 70 proc.**

Inwestorzy, którzy przychodzą ze swoimi propozycjami zakładania farm wiatrowych na terenie danych gmin, mają samorządowców i mieszkańców zyskami. Niektórzy burmistrzowie i wójtowie w naszym regionie sami zabiegają o to by na terenie ich gmin powstały tego typu farmy. Na żadnym ze spotkań nie słyszałam jednak nic na temat szkodliwości owych farm, nigdzie nie przedstawiono rzetelnych danych. W zamian za to, mówiono o dochodach dla gminy w wysokości 2 proc. od wartości budowli oraz o dochodach dla rolników za dzierżawę ich gruntów. Korzystając z opracowania naukowców, w tym ekspertów w zakresie energetyki, przybliżymy kilka kwestii związanych z farmami wiatrowymi i przy okazji obalimy kilka mitów.

Podatki zasilą budżet gminy

2 proc. wartości można liczyć wyłącznie od około 10 proc. wartości elektrowni tj. tylko i wyłącznie od fundamentu, masztu i linii kablowych, a nie od drogich urządzeń wyposażenia technologiczno-technicznego elektrowni, to jest wirnika z łopatami, generatora, skrzyni biegów, komputera sterującego itd. (podatek jest od budowli, a nie urządzeń, maszyn itp.).

Podatek od jednej elektrowni wiatrowej, w zależności od jej mocy, będzie wynosił od 5 do 20 tys. zł rocznie.

Rolnik zarobi

W sytuacji dzierżawienia ziemi pod elektrownie płatnikiem podatku jest właściciel gruntu, a nie dzierżawca (właściciel elektrowni), mimo zawieranych w umowie dzierżawy postanowień, iż to dzierżawca ma obowiązek uiszczać podatek od nieruchomości.

Spadek emisji CO2

Trudno mówić o jakimkolwiek spadku. Równocześnie z elektrowniami wiatrowymi muszą pracować elektrownie węglowe i być cały czas gotowe na zwiększenie produkcji w czasie gdy wiatrowe nie będą pracować. Siłownie wiatrowe nie pracują przy zbyt małym i zbyt silnym wietrze.

U nas elektrownie konwencjonalne mają bardzo duży czas rozruchu, muszą więc cały czas równoległe pracować z wiatrowymi.

Bezrobocie

Na przykład na sesji w Łobzie można było usłyszeć, że: bezrobotni znajdują pracę, będą przyjeżdżać turyści i podziwiać wiatraki.

Elektrownie wiatrowe budowane są przez wyspecjalizowane firmy, wykorzystujące specjalistyczny sprzęt i wysoko wykwalifikowaną kadre.

100-metrowa wieża waży około 250 ton, turbina 56 ton i jest wielkości autobusu, z wirnikiem wiatraka ma 60-112 m. Podstawa wieży wkopana jest w ziemię na minimum 9 m, jest ośmiokątem o średnicy około 13 metrów i jest wypełniona 180. m. sześć. betonu i 12. tonami stali zbrojeniowej – waży około 450 ton.

Eksploatację i obsługę elektrowni zapewnia bezzałogowy system automatyki sterowany komputerowo.

Turystyka

Powinno to być bez komentarza. Turystyka nie zwiększy się, a zmniejszy, nikt na razie w żadnej z gmin, gdzie stoją wiatraki, pałatek ani namiotów nie rozbija.

Wszystkie gminy, które stawiają na rozwój turystyki – nie godzą się na wiatraki, przeciwni są zarówno ludzie z urzędów marszałkowskich, konserwatorzy zabytków, samorządowcy, jak i mieszkańcy.

Wiatraków nie słychać

Długotrwałe przebywanie hałasu prowadzi do trwałego uszkodzenia słuchu. W przypadku farm wiatrowych (kilku wiatraków w jednym miejscu) hałas zwiększa się.

Oprócz słyszalnego hałasu elektrownie wytwarzają bardzo szkodliwe, niesłyszalne infradźwięki (poniżej 20 Hz). Jest to bardzo długa fala dźwiękowa (nawet kilkadziesiąt metrów), która rozprzestrzenia się na dziesiątki kilometrów, przenikając (bez żadnego tłumienia) przez wszystkie możliwe przeszkody, nawet grube ściany betonowe.

Badania naukowe przeprowadzane na uniwersytetach w Kalifornii i w Niemczech dowodzą, że infradźwięki generowane przez wiatraki są bardzo szkodliwe dla zdrowia. Infradźwięki (w zakresie 7-9 Hz) mogą bowiem wprawić w rezonans (drgania) całe organy ludzkie takie jak np. serce wątroba, nerki, śledziona, mogą je nawet urwać w skrajnym przypadku. W konsekwencji infradźwięki powodują zakłócenia rytmu serca. Ludzie z rozrusznikami serca nie mogą przebywać w bezpośredniej ich okolicy, bo rozrusznik może przestać działać. Infradźwięki powodują również

depresję, apatyczność zaburzenia psychiczne, wymioty, senność lub bezsenność i w konsekwencji osłabienie organizmu. (...)

Niegroźne dla ptaków

Organizacja pozarządowa Center for Biological Diversity policzyła, że turbiny tylko jednej lokalnej elektrowni wiatrowej zabijają corocznie nawet 1300 latających ptaków, szczególnie drapieżnych. Giną również nietoperze (ssaki).

Globalne ocieplenie

Coraz częściej mówi się o tym, że histeria dotycząca redukcji CO2 (w związku z tzw. globalnym ociepleniem) jest wymysłem odpowiedniego lobby (w tym także wiatrakowego). Na przestrzeni dziejów ziemi występowały cykliczne zmiany klimatu tj. ocieplenia i wręcz zlodowacenia. Poza tym występowały tak zw. Małe ocieplenia i małe epoki lodowcowe. Ostatnia mała epoka lodowcowa miała miejsce w czasie tzw. „Potopu Szwedzkiego”. Jak w swoich artykułach wykazują niektórzy naukowcy wówczas bardzo mała aktywność Słońca sprawiła małą epokę lodowcową. Ci sami naukowcy w tych samych artykułach twierdzą jednak, że obecnie wysoka aktywność Słońca nie ma wpływu na ocieplenie klimatu (sic!).

Jakby nie było ociepleniowi towarzyszy wzrost zawartości przede wszystkim pary wodnej, a w mniejszych ilościach występuje m.in. dwutlenek węgla, metan, tlenki azotu i ozon. Tak działo się zawsze, bo jest to zjawisko nierozłącznie związane z cyklicznym ocieplaniem i oziębianiem. Bywało i tak, że ilość gazów cieplarnianych w atmosferze, była kilkakrotnie większa niż obecnie, jeszcze przed pojawieniem się człowieka.

Energia wiatrowa tańsza?

Wmawia się nam wszystkim, że energia wiatrowa będzie tańsza, bo wykorzystująca wiatr. Ale nie mówi się, że siłownie wiatrowe będą pracowały 20-30 lat, ich produkcja jest bardzo droga (i ile CO2 wytworzy się przy ich produkcji?), produkują porównywalnie mało energii.

Nie mówi się, że prąd dzięki elektrowniom wiatrowym zdrożeje 2-2,5 raza.

Umowa z ENEA jest taka, że firmy mające farmy odsprzedają jej prąd po średniej cenie wytwarzanej przez elektrownie konwencjonalne. Przy braku dotacji, firma upada, albo... zmienia się prawo i płaci z własnej kieszeni odbiorca.

Cd. na str. 10

Zachodnie firmy dojrzały na Pomorzu...

Tablica 1: Koszty wytwarzania energii elektrycznej w nowych elektrowniach wg firmy Vattenfall (€/kWh)

	Elektrownie Jądrowe	Hydro elektrownie	Elektrownie węglowe kondensacyjne	Gaz ziemny w cyklu skojarzonym	Biopaliwa w cyklu skojarzonym	Energia wiatrowa
€c	3,7 - 4,4	4,4 - 6,6	4,9 - 5,6	5,6 - 6,5	6,0 - 6,6	7,3 - 9,1
gr	14,0 - 16,7	16,7 - 25,1	18,6 - 21,3	21,3 - 24,7	22,8 - 25,1	28 - 35

Cd. ze str. 9

Prawda jest taka, że im więcej będzie elektrowni wiatrowych, tym prąd będzie droższy, co można już sprawdzić analizując wzrost cen prądu w Danii – gdzie wiatraków jest najwięcej, w Niemczech i u nas, gdzie jest ich stosunkowo mało.

W efekcie, jeśli będziemy mieli tyle wiatraków, co nasi zachodni sąsiedzi, gminy będą miały niewielkie podatki – od 5 do 20 tys. zł od wiatraka, rolnicy wątpliwe zyski, a wszyscy zapłacimy za prąd dwa razy tyle, co obecnie. Dodatkowo dotacje płacone z naszych podatków trafią do właścicieli firm wiatrowych – w Niemczech i Danii. Gdy skończą się dotacje, a takie przymiarki są, wówczas to my będziemy musieli zająć się sprzątnięciem wiatraków.

Zachód postawił na wiatraki

Ze względu na małą opłacalność na Zachodzie odchodzi się od farm wiatrowych, poszukując innych źródeł – biomasa, elektrownie wodne – nie wymagają one zabezpieczenia w postaci równocześnie pracującej elektrowni konwencjonalnej.

Bardziej opłacalne jest budowanie nowych konwencjonalnych elektrowni z lepszymi filtrami.

Zyski czy straty?

W studiach powinny być bilanse zysków i strat, a takich raczej nigdzie nie uświadczą się. Strat, to nie tylko wykluczone tereny turystyczno-rekreacyjne. Oczywiście wiele razy słyszałam bzdurną argumentację, że wiatraki staną się atrakcją turystyczną. Nie staną się i nigdzie nie stały się. Ludzie szukający ciszy i spokoju będą z daleka omijać tereny upstrzone wiatrakami. Wiatraki, to nie tylko widok, ale i hałas, o którym nie wspomina się nigdzie. Prócz monotonnego dudnienia, czasami pisków, dochodzą najbardziej szkodliwe infradźwięki. To, że czegoś się nie słyszy, nie oznacza, że tego nie ma.

Farmy wiatrakowe, zgodnie z wynikami badań, prowadzą do tzw. choroby wibroakustycznej. Bada-

nia wykazują, że po ponad 10 letnim oddziaływaniu dźwięków niskich częstotliwości (<500Hz), w tym infradźwięków (<20Hz), które są emitowane przez turbiny wiatrowe, objawia się w fazie końcowej patologiami neurologicznymi i neuropsychiatrycznymi prowadzącymi między innymi do zmniejszenia zdolności poznawczych, znacznego obniżenia ilorazu pamięci, pogłębionych zaburzeń psychicznych, zaburzeń neurologicznych charakterystycznych dla rozległego uszkodzenia mózgowia (podobnego do objawów choroby Parkinsona, stwardnienia rozsianego i AIDS).

Przyczyną tych wszystkich chorób są naukowo udowodnione zmiany na poziomie molekularnym w komórkach wywołane przez infradźwięki i dźwięki niskich częstotliwości.

Z kolei migotanie światła, spowodowanym niestabilnym prądem z elektrowni wiatrowych, prowadzi do uaktywnienia stanów epileptycznych.

Dlatego naukowcy domagają się odległości pojedynczego wiatraka od zabudowań minimum 1900 m, a farm wiatrowych – powyżej 3000 m.

Francuska Akademia Medycyny, która właśnie powołała prof. C-H. Chouarda do zbadania tego problemu i na podstawie jego wyników ostrzega przed hałasem turbin wiatrowych i domaga się wstrzymania budowy wszystkich wiatraków, których odległość od siedlisk ludzkich jest mniejsza niż 1,5km, chodź oczywiście o pojedyncze wiatraki, a nie farmy.

Zakłócają pracę przyrządów

Rzetelne pomiary infradźwięków generowanych przez turbiny wiatrową o małej mocy 600kW wykonano np. w pobliżu Hanoweru, gdzie przy okazji przeprowadzania strategicznie ważnych (wojskowych i geologicznych) pomiarów zmierzono infradźwięki generowane przez pobliską elektrownię wiatrową, ponieważ zakłócały one pracę wojskowych przyrządów pomiarowych.

Dotychczasowe doświadczenia z USA i państw Europy zachodniej pokazały, że siłownie wiatrowe zniekształcają obraz uzyskiwany przez stacje radiolokacyjne. W związku z tym w Finlandii w ciągu ostatnich miesięcy rozgorzała intensywna dyskusja na temat przyszłości tego typu elektrowni, pomiędzy Finnish Energy Industries – organizacją zrzeszającą lokalne przedsiębiorstwa energetyczne – oraz przedstawicielami rządu i sił zbrojnych.

Wojskowi zablokowali możliwość budowy nowych siłowni.

Nie ma awarii

Do Polski trafia ok. 90 proc. składaków, czyli starych wiatraków, które w Niemczech od dawna nie spełniają norm.

Warto wiedzieć, że uszkodzone fragmenty śmigła, kręcącego się podczas pracy z prędkością ponad 150 km/h mogą zostać rozrzucone w promieniu kilku kilometrów.

Tylko jedna firma ubezpieczeniowa w 2006 roku wypłaciła w części Niemiec ok. 1000 razy wypłaty za awarie – głównie pożary, średnio co 4 lata jest poważna awaria każdego wiatraka. Wiatraki czasami przewracają się.

Wiatraki zakłócają odbiór telewizji, radia, telefonii komórkowej i wojskowych radarów, jeżeli są one usytuowane na linii nadajnik-odbiornik, a zimą oblodzone skrzydła wiatraków rzucają lodem na duże odległości.

Tanie źródło

W opracowaniu Urzędu Regulacji Energetyki czytamy: Nie mówię o małej opłacalności pozyskiwania energii wiatrowej, o tym, że obniżenie emisji gazów cieplarnianych można osiągnąć tańszymi metodami, a uzyskiwany prąd jest bardzo złej jakości i charakteryzuje się niestabilnością i szkodliwymi wahaniami napięcia.

Coraz więcej naukowców ostrzega, iż realizacja celów dotychczasowej polityki energetycznej może pro-

wadzić do awarii sieci i zaburzyć dostawy energii elektrycznej.

Plan zagospodarowania do prokuratury?

Gminy dość chętnie pozbywają się problemu wykonywania z własnej kasy planu zagospodarowania pod farmy wiatrakowe. Za takie plany płać inwestorzy. I tak w Dusznikach (Wielkopolska) „Powiadomiona o podejrzeniu korupcji prokuratura stwierdziła, że finansowanie planu przez inwestora jest złamaniem prawa, ale do przestępstwa nie doszło, gdyż nie ma szkody materialnej. Tymczasem, według CBA, brak szkody wcale nie musi przesądzać o braku przestępstwa. (...) Okazało się, że inwestor zapłacił 148 tys. zł (netto) za przygotowanie miejscowego planu zagospodarowania uwzględniającego budowę farmy” – czytamy w Głosie Wielkopolskim z 2010-08-18 (Krzysztof M. Kaźmierczak).

Sprawą zajęła się Julia Pitera.

Można taniej i bardziej ekologicznie

Przytoczone fakty mają wskazać, że nie takie wiatraki dobre i tanie, jak nam się je opisuje. O wiele tańsze jest pozyskiwanie energii z konwencjonalnych elektrowni, z zastosowaniem lepszych filtrów, z elektrowni atomowych, czy na biomasę. Na naszym terenie naturalne byłyby elektrownie wodne – od dawna sprawdzone i nie ingerujące w środowisko tak znacznie, jak wiatraki. Elektrownie wodne są też zdecydowanie bezpieczniejsze dla flory i fauny i nie niszczą krajobrazu. Zdecydowanie byłyby też tańsze dla nas – końcowych odbiorców i podatników. Dlaczego więc tak bardzo lobby wiatrakowe dąży do stawiania lasów wiatraków w Polsce? To proste. Nie ma uregulowań prawnych, a zyski są spore – patrząc na to, że nie ważny jest koszt wytworzenia, bo i tak energia zostanie sprzedana, a zyski czerpane są z dopłat do energii – czyli wprost z naszych podatków.

Magdalena Mucha

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam dom w Resku, pow. 208 mkw., pow. działki 670 mkw., wolno stojący, własnościowy. Cena 500 tys. zł do negocjacji. Tel. 600451645, 608727083.

Wynajmę hale magazynowe o powierzchni 400 mkw. i 600 mkw w Resku. Tel. 518 169 392.

Dorowo gm. Resko, dom na sprzedaż, pow. 112 mkw., działka 2700 mkw., 2 budynki gospodarcze - 118 i 71 mkw. Możliwość dzierżawy gruntu 8500 mkw. Tel. 663 036 912, 665 497 211.

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700m2- 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat świdwiński

Wynajmę biura i / lub powierzchnię magazynową Połczyn Zdrój. Tel. 602 432 942, 91 8821418.

Powiat drawski

Wynajmę niewielki garaż lub pomieszczenie do przechowywania skutera w okolicy osiedla Pomorskiego w Złocięncu, Tel. 663 563 778

Poszukuję lokalu do wynajęcia w Drawsku Pomorskim na usługę handlową. Tel. 661 196 337

NAUKA

Powiat drawski

Złocienec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

PRACA

Powiat łobeski

Kombajnista - traktorzysta, mechanik z umiejętnością spawania, rencista w dobrej kondycji, podejmie pracę dorywczo lub na stałe. Tel. 503 920 973

Region

Firma G4S zatrudni pracowników ochrony z licencją oraz aktualnym poświadczeniem bezpieczeństwa do pracy na obiektach wojskowych na terenie Świdwina. Kontakt: 607-819-426. G4S jest pracodawcą równych szans i nie dyskryminuje kandydatów do pracy ze względu na wiek, płeć i niepełnosprawność. www.g4s.pl.

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Promocja !!! Kredyty hipoteczne. Kontakt tel. 91 397 6470, 91 395 2424

RTV - naprawa TV, LCD, SAT, RADIO itd. Łobez ul. Cicha 3. Tel. 604 845 753, 91 397 4127. Bronisław Micek

Zespół Muzyczny na każdą okazję. Rabat na wesela 2011 rok. Zadzwoń 604 221 339.

Region

VIDEO-FOTO. Tel. 691 793 005. www.supi.co

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych! Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcińska 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

Powiat gryficki

Drewno - gałęziówka - buk, cięte na 25 cm, pakowane w worki 50l. Cena za worek 16 zł. Tel. 726 493 956.

Sprzedam drewno kominkowe. Tel. 667 612 010.

Region

Windykacje. Bezpośrednio. Wypuk długów. Tel. 515-291-074

Sprzedam budkę do produkcji lodów i gofrów wraz z wyposażeniem. Tel. 600 777 140. Cena do negocjacji.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ 512 138 349

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe na parterze w Łobzie przy ul. Orzeszkowej. Tel. 691 490 321

Resko, sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 93 mkw., działka 831 mkw. Cena 145.000 zł. Tel. 888 169 572

Sprzedam w Łobzie kawalerkę 24,94 mkw. wraz z pomieszczeniem gospodarczym 9,91 mkw. Cena 50 000 zł. Tel. 665 730 318.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 3 pokojowe w centrum Łobza. Tel. 601 429 991

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na parterze. Tel. 91 397 5088

Łobez ul. Browarna sprzedam mieszkanie 55 mkw., 3 pokoje. Cena 157 tys. zł. Tel. 600 265 547

Łobez ul. Ogrodowa sprzedam bardzo ładne mieszkanie dwupokojowe 101 mkw. Cena 240 tys. zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Wierzchowie. Tel. 602 760 877, 692 653 140.

ZDROWIE

Prywatne pogotowie stomatologiczne. Nowogard. Lekarz stomatolog Andrzej Rynkiewicz. Tel. 607 771 777

KUPON OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Table with 9 rows and 10 columns for coupon code.

- RUBRYKI: [] NIERUCHOMOŚCI, [] MIESZKANIA, [] MOTORYZACJA, [] INNE, [] PRACA, [] NAUKA

Cena linijki ogłoszenia: [] druk zwykły.....1 zł, [] druk pogrubiony...1,50 zł

[] USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia: [] druk zwykły.....2 zł + VAT, [] druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

[x] właściwe zaznaczyć

Zlecający..... Adres..... Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....



Kpt.ż.w. Waldemar Jaworowski

W miniony wtorek, 22 lutego, odbyło się w Szczecinie publiczne wysłuchanie przedstawiciela Nord Stream, firmy kładącej na dnie Bałtyku Gazociąg Północny. Spotkanie odbyło się na wniosek strony polskiej, która domaga się przesunięcia gazociągu na taką odległość, by nie blokował portu w Świnoujściu. W konferencji wzięli udział m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, europarlamentarzyści polscy, węgierscy i estońscy, prezesi Portów Szczecin - Świnoujście, prezydenci Szczecina i Świnoujścia. Głos zabrał również kpt. ż.w. Waldemar Jaworowski z Pobierowa, który referował zagrożenia dla środowiska, jakie spowoduje budowa Gazociągu Północnego.

Poniżej przedstawiamy historię jego działań w sprawie gazociągu i analizy w tej sprawie.

* * *

Analiza dotycząca odpowiedzialności za powstanie zagrożeń, jakie niesie ze sobą budowa i eksploatacja rurociągu Nord Stream na dnie Bałtyku.

Zagrożenia dla środowiska naturalnego wód Bałtyku, a pośrednio zagrożenia dla rybołówstwa, przemysłu turystyki nadmorskiej oraz zagrożeń dla swobodnej żeglugi do portu w Świnoujściu w kontekście protestów, apeli i zastrzeżeń:

- samorządów nadmorskich zwłaszcza gminy Rewal (uchwały, apele, happeningi, współorganizowanie Konferencji Naukowej w dniu 16.10.2008 r.)

- Związku Miast i Gmin Morskich (uchwały oraz współorganizowanie z Gminą Rewal Konferencji Naukowej w dniu 16.10.2008 r.)

- działań Komisji Petycji i Wniosków Parlamentu Europejskiego (głosowanie w dniu 08.07.2008 r.)

- protesty, stanowiska, zastrzeżenia przedkładane formalnie przez RDOŚ województw zachodniopomorskiego, pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego

- uchwała Sejmiku Zachodniopomorskiego w Szczecinie z dnia 12.02.2010 ws. żądania zakopania rurociągu pod torem wodnym do Świnoujścia.

Zagrożenia ze strony gazociągu

Na podstawie oceny wpływu na środowisko naturalne Bałtyku wykonane przez Nord Stream i przekazane stronie polskiej, na podstawie stanowiska strony polskiej w tej sprawie wyrażone w piśmie Ministra Środowiska z dnia 16 lutego 2007 r. (DOOS-082/1-338/20007/AK), można założyć, że budowa i eksploatacja Nord Streamu spowodować może poważne straty dla środowiska naturalnego Bałtyku. Podczas budowy, eksploatacji oraz demontażu rurociągu nastąpi wzruszenie osadów dennych, w których stwierdzono bardzo dużą zawartość metali ciężkich, toksyn, broni chemicznej, opadów radioaktywnych po Czarnobylu, związków azotu, fosforu oraz związków organicznych. Spowoduje to wymieszanie tych związków z wodą i rozprzestrzenienie się na szerokość do kilku kilometrów. Zostanie zniszczony bentos dna morskiego. Zniszczone mogą być poważnie tarliska wielu gatunków ryb i innych zwierząt. Spowoduje też wpływ na środowisko roślin. Długość i zasięg trwania są niemożliwe do przewidzenia.

Z mojej inicjatywy, kiedy pełniłem funkcję Radnego Gminy Rewal oraz Delegata do ZMiGM, Rada Gminy Rewal oraz ZMiGM podjęły następujące działania:

1. Samorząd Gminy Rewal w dniu 18 grudnia 2007 r. przyjął pierwszą uchwałę przeciwko budowie Gazociągu Północnego, widząc zagrożenia dla środowiska naturalnego dla wód Bałtyku, które bezpośrednio przekłada się na zagrożenie dla turystyki nadmorskiej, z której utrzymują się mieszkańcy tej gminy.

Odpowiedzią Rządu RP tego samego dnia była wypowiedź ministra Pałowskiego z PO, że stanowisko Rady Gminy Rewal jest przedwczesną histerią. Późniejsza wypowiedź posła Nitrasa, że jeśli samorządy nadmorskie doznają strat, to mogą żądać zadośćuczynienia przed sądami (wypowiedź z kampanii wyborczej do PE).

2. Z inicjatywy Radnego Waldemara Jaworowskiego w maju 2008 w Pobierowie a w lipcu 2008 w Rewalu zorganizowano dwa happeningi przeciwko budowie Gazociągu Północnego.

3. W dniu 08 lipca 2008 Komisja Wniosków i Petycji PE przeprowadziła w tej sprawie głosowanie, kiedy to PE jednoznacznie uznał zagrożenia, jakie spowoduje budowa NS, za b. poważne.

Na wniosek Komisji Petycji PE

zalecono, aby zgoda KE na budowę gazociągu była poparta niezależną ekspertyzą. Jak się później okazało, nigdy nikt takiej ekspertyzy nie zlecił.

4. 10 października 2008 Federalny Trybunał Konstytucyjny RFN wydał orzeczenie, że zaopatrzenie ludności w energię, w tym gaz, jest interesem publicznym najwyższej rangi. To orzeczenie to uznanie tego priorytetu przez Federalny Trybunał jako stan wyższej konieczności, mający znaczenie nadrzędne nad innymi interesami.

5. 16 października 2008 r. odbyła się Konferencja Naukowa w Gminie Rewal zorganizowana wspólnie przez Gminę Rewal i Związek Miast i Gmin Morskich. Po zakończeniu Konferencji opublikowano Rezolucję w której polscy naukowcy:
 - stwierdzili możliwość zatrucia środowiska Bałtyku w wyniku budowy Gazociągu Północnego
 - stwierdzili, że nie istnieje stan wyższej konieczności, który by uzasadniał budowę gazociągu po dnie Bałtyku, z uwagi na możliwość budowy na lądzie.

6. 25 marca 2009 r. Rada Gminy Rewal przyjęła uchwałę, w której podtrzymała swoje poprzednie sprzeciwu, wyrażając przekonanie, że przedstawiona przez Nord Stream ocena oddziaływania budowy gazociągu na środowisko jest oparta na szacunkach i przypuszczeniach wygodnych dla założeń Nord Streamu. Rada Gminy zaapelowała do wszystkich organów Państwa Polskiego o zablokowanie tej inwestycji.

7. 29 maja 2009 r. Rada Gminy Rewal przyjęła uchwałę żądając od Nord Streamu wypłacenia kaucji dla Gminy Rewal w wysokości 3 mld złotych na poczet zabezpieczenia przed ewentualną katastrofą ekologiczną. Już wtedy radni z PO głosowali przeciwko tej uchwale, a poseł PO Pan Tomasz Konstanty Oświęcimski dzwonił osobiście do kilku radnych namawiając ich by głosowali przeciwko.

8. 01 czerwca 2009 r. Pan Lech Kaczyński Prezydent RP odwiedził Gminę Rewal, wysłuchał naszych postulatów i przyrzekł zająć się tą sprawą.

9. 22 października 2009 r. Rada Gminy Rewal przyjęła uchwałę podtrzymującą swoje wcześniejsze sprzeciwu oraz żądania wypłacenia przez Nord Stream kaucji dla Gminy Rewal.

Jednocześnie zwróciła się do Przewodniczącego PE Pana prof. Jerzego Buzka o podjęcie decyzji politycznej, mającej na celu nie wyrażenie zgody na budowę Nord Streamu. Było to spowodowane tym, że prof. Buzek podczas wszystkich swoich wizyt zagranicznych wykazywał, że decyzja o budowie GP nie jest uzasadniona ekonomicznie, a jedynie politycznie.

10. 23 listopada 2009 r. Rada Gminy Rewal przyjęła uchwałę, w której podtrzymuje swoje poprzednie żądania oraz apeluje do Rządu RP:
 - aby samodzielnie lub w koalicji z innymi państwami nadbałtyckimi złożyła skargę do KE przeciwko budowie gazociągu
 - aby Rząd RP samodzielnie lub w koalicji z państwami nadbałtyckimi przygotował badania i ekspertyzy wskazujące na zasadność obaw o zatrucie środowiska Bałtyku.

Osobiście złożyłem wniosek do władz Związku Miast i Gmin Morskich, aby przyjąć podobną uchwałę do Rządu RP. W międzyczasie z władzami Związku spotkał się Przewodniczący PE prof. Buzek, który radził, aby do Rządu RP takiego apelu nie kierować tylko do europarlamentarzystów. Prawo do złożenia skargi do KE przez premiera każdego rządu, w tym polskiego, mijał z końcem grudnia 2009.

W listopadzie 2009 delegaci na Walne Zgromadzenie Związku Miast i Gmin Morskich, pomimo apelu prof. Buzka, przyjęli mój projekt uchwały wzywającej Premiera Rządu RP, aby złożył sprzeciw do KE na budowę Nord Streamu. Premier takiego sprzeciwu nie złożył.

W końcu grudnia 2009 r. Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu oraz Urząd Górniczy wydały decyzję zezwalającą na budowę Gazociągu Północnego, pomimo sprzeciwów polskich RDOŚ, zarówno w zakresie zagrożeń dla środowiska naturalnego Bałtyku jak i zagrożenia dla żeglugi do portu w Świnoujściu. Uznano, że żądania polskiej strony dostępności do żeglugi dla statków o zanurzeniu do 15 m jest nieuzasadnione, ponieważ strona polska nie przedstawiła wiarygodnych scenariuszy rozwoju portu. Poza tym żądanie zakopania rurociągu stworzy zagrożenie dla środowiska tak, jakby zakopywanie na długości 1200 km takiego zagrożenia nie tworzyło. Poza tym

Nord Stream dla naszego wybrzeża

odrzucono zmianę trasy, by położyć rurociąg dalej na północ, gdzie znajdują się głębokości ponad 20 m. Uzasadniano tym, że to wydłużyłoby trasę ponad 40 km, a ten fakt zmuszałby także do opracowania następnej oceny wpływu na środowisko, a to z kolei wymusiłoby opóźnienie czasu realizacji. Nadano tej decyzji tryb natychmiastowej wykonalności, podpierając się orzeczeniem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 października 2008 r.

Rząd Polski nie podnosił, że w fazie planowania inwestor powinien był zaplanować trasę tak, aby nie kolidowała z polskimi interesami. Rosja i Niemcy w fazie planowania nie zechciały zauważyć, że ich inwestycja koliduje z polskimi interesami, jednoznacznie zgłaszającymi przez RDOŚ w Szczecinie. Tu należy podkreślić i przypomnieć orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, który interes niemiecki stawia jako priorytet ponad innymi interesami, w tym polskimi.

W dniu 10 lutego 2010 Rada Gminy Rewal miała przyjąć następną uchwałę napisaną przeze mnie podczas nadzwyczajnej sesji na temat Nord Streamu. W projekcie uchwały był zapis, że strona niemiecka nadała tej decyzji klauzulę natychmiastowej wykonalności, podpierając się orzeczeniem FTK, który uznał, że interes ludności niemieckiej uznano za stan wyższej konieczności uzasadniający budowę Gazociągu Północnemu. Uczyniono to wbrew zaleceniom PE z dnia 08 lipca 2008 r., dotyczącego zlecenia do wykonania niezależnej oceny wpływu na środowisko naturalne. Niestety w wyniku działań szefa gryfickiej Platformy, Pana Artura Łackiego, polegających na nakłonieniu kilku radnych, aby nie uczestniczyli w sesji, nie doszło do niej. TVP Kronika Szczecińska zanotowała wypowiedź Pana Łackiego, który stwierdził, że nie mógł dopuścić do tego, by Gmina Rewal wywołała wojnę z Niemcami.

11. W lutym 2010 r. Sejmik Zachodniopomorski podejmuje uchwałę żądającą zakopania rurociągu pod torem wodnym.

12. W marcu 2010 r. Kancelaria Prezydenta RP Pana Lecha Kaczyńskiego zleca prof. Brodeckiemu wykonanie ekspertyzy prawnej umożliwiającej zaskarżenia Nord Streamu przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Osobiście rekomendowałem Pana prof. Brodeckiego z uwagi na to, że uczest-

niczył w Konferencji Naukowej w Gminie Rewal 16 października 2008 roku nt. Nord Streamu.

Pracownik Kancelarii Prezydenta stwierdza, że taka ekspertyza już jest wykonana przez prof. Brodeckiego na zamówienie Senatu RP i leży od 2007 roku.

Klub Parlamentarny PiS zleca wykonanie ekspertyzy nt. zagrożeń ze strony Nord Streamu.

Na podstawie tych ekspertyz posłanka Grażyna Gęsicka wraz z europosełką Markiem Gróbarczykiem ze Szczecina, planują po obchodach katyńskich zorganizowanie konferencji naukowej na ten temat.

13. 10 kwietnia dochodzi do katastrofy smoleńskiej.

14. 10 maja 2010 r. na mój wniosek Delegacji na Walne Zgromadzenie ZMiGM podejmują dwie uchwały:

- żądanie dostępności toru wodnego dla statków o zanurzeniu do 15 m,

- żądanie od KE ustalenia dopuszczalnego poziomu zatrucia środowiska Bałtyku w związku z budową Nord Streamu. Chodzi o wyznaczenie normy, po przekroczeniu której można uznać zaistnienie katastrofy ekologicznej.

15. 29 lipca 2010 r. Minister Infrastruktury Pan Cezary Grabarczyk żąda od Niemiec zakopania rurociągu pod torem wodnym. W odwecie słyhać, że strona niemiecka chce zablokować budowę Gazoportu w Świnoujściu.

16. Żądanie ministra Grabarczyka zanika po groźbach Niemiec.

17. 06 grudnia 2010 r. podczas wizyty w Berlinie, Premier Tusk ogłasza, że Niemcy spełnili wszystkie nasze żądania, ale my żądań w zasadzie nie mamy, ponieważ przez najbliższe kilkadziesiąt lat my nie planujemy żadnego rozwoju portu w Świnoujściu.

18. Tu należy zaznaczyć, że od początku 2010 r. Zarząd Portów Szczecin-Świnoujście w osobie Prezesa Zarządu, Pana Siergieja, protestuje przeciwko budowie Gazociągu Północnego, który zagrozi żegludzie do Świnoujścia dla statków o zanurzeniu powyżej 13.5 m.

Deklaracja o nierozwijaniu nowych portów musiała być wymuszona przez Kanclerz Niemiec Panią Angela Merkel.

19. Rezygnacja Premiera Tuska z rozwoju portów polskich podczas wizyty w Berlinie w dniu 06 grudnia jest wyłącznie osobistą decyzją

Premiera Tuska. Podjął taką decyzję bez konsultacji z własnymi ministrami oraz podjął taką decyzję w imieniu kilkunastu przyszłych premierów Polski.

Uwagi dodatkowe

Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska oceniające raport Nord Stream ws. wpływu na środowisko wykonały wnikliwie wszystkie analizy, stwierdzając zagrożenie i dla środowiska i dla bezpieczeństwa żegludgi do Świnoujścia. Sformułowały dziesiątki zastrzeżeń oraz sprzeciwów. Zasugerowały także potrzebę kontroli wyników monitoringu wpływu na środowisko, podczas trwania realizacji tej inwestycji. Nord Stream zobowiązał się do minimalizacji strat oraz monitorowania wpływu podczas wszystkich cykli trwania tej inwestycji. Jednakże brak jest dalszych ustaleń na czym te minimalizowanie skutków będzie polegało. Brak jest informacji, jak będzie przebiegać monitorowanie skutków i jaki będzie dostęp dla nas i kontrola tego monitorowania. Jeśli oddamy to w ręce rosyjskie, to wynik może być podobny do raportu MAK ws. katastrofy smoleńskiej.

Prognozowane strat tylko w branży turystycznej.

Szacuje się, że tylko jedna gmina Rewal w przypadku katastrofy ekologicznej straci z działalności turystycznej około 10 mln zł/dziennie. Zakładając, że produktywnych dni jest około 150 w ciągu roku, to strata z jednego sezonu może wynieść 1,5 mld zł. Należy założyć, że szkody dla środowiska nie zostaną usunięte w ciągu 2 lat. Dlatego nasza gmina żądała 3 mld zł kaucji. W skali całego wybrzeża straty z jednego sezonu będą wynosić co najmniej 25 mld zł.

Brak dochodów spowoduje niemożność spłacania kredytów oraz poniesienia kosztów utrzymania i konserwacji. To z kolei spowoduje utratę wartości nieruchomości, które mogą wynosić ponad 100 mld zł. Dojdzie do masowych bankructw.

Ekspertyza prawna prof. Brodeckiego

Prof. Brodecki złożył taką ekspertyzę w Senacie w 2007 roku i rekomendował skierowanie sprawy przed Trybunał Sprawiedliwości, z uwagi na złamanie wszelkich regulacji prawnych obowiązujących w UE. Z uwagi na to, że priorytetem Unii jest dbałość o stan środowiska naturalnego, z uwagi

na zasadę przezroczności oraz zasadą obowiązku dobrej administracji.

Do TS wystarczy opinia naukowa o możliwości spowodowania szkodliwego oddziaływania na środowisko naturalne. Taką opinię wyrazili naukowcy podczas konferencji w Gminie Rewal w dniu 16 października 2008 r.

Prof. Brodecki wskazywał, że ws. Rospudy KE zachowała się bardzo rygorystycznie i niesymetrycznie wobec Rządu Jarosława Kaczyńskiego.

- budowa Nord Streamu może spowodować zatrucie środowiska
- nie istnieje żaden stan wyższej konieczności, jaki usprawiedliwiałby poniesienie takiego ryzyka.

Uwagi końcowe

1. Rząd Premiera Tuska oprócz słownych sprzeciwów i zaświadczeń nie wykonał żadnego zdecydowanego kroku przeciwko budowie gazociągu Północnego.

2. Rząd Premiera Tuska wykazał się totalną uległością wobec tego projektu.

Żądanie zakopania rurociągu pod torem wodnym prowadzącym do portu w Świnoujściu, jest żądaniem naiwnym i nielogicznym:

- zakopanie rurociągu powinno nastąpić na głębokości większej, niż 20 m, z uwagi:

15.0 m - zanurzenie statku
2.5 m – zapasu wody pod kilem (Minimum under Keel Clearance)
1.5 m – średnica rury gazociągu
2.0 m – warstwa ochronna dla pogłębiarki, która okresowa powinna pogłębiać tor wodny. Kapitan pogłębiarki nie podejmie decyzji pogłębiania na styku z rurą, z uwagi na zagrożenie uszkodzenia gazociągu i spowodowanie katastrofy.

21.0 m – to wymagany poziom wykopu.

Ponieważ kilka kilometrów na północ od obecnego położenia rurociągu są głębokości ponad 20 m, należało zaplanować położenie rury w tym rejonie, gdzie nie byłoby konieczności zakopywania go. Położenie na wodach płytszych, jak jest obecnie, dowodzi nielojalności Niemiec wobec Polski, a nawet wobec przyjaznego mu Rządowi Tuska. Uprawnione może być przypuszczenie, że jest to planowa marginalizacja naszego portu i naszej gospodarki. Żadne orzeczenie FTK Niemiec nie może uzurpować sobie prawa do uznania wyższości niemieckich interesów nad interesami innych państw, w tym przy- padku Polski.

(Waldemar Jaworowski
mieszka w Pobierowie)

Sukcesy świdwińskich kickboxerów

W dniach 11-12 lutego br. w Kobyłce koło Warszawy odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu w formule „kick light” juniorów. Z powodzeniem startowali w nich reprezentanci Świdwina.

Zawody były mocno obsadzone, bo uczestniczyło w nich aż 76 zawodników z 26 klubów z całej Polski. Świdwin był reprezentowany przez trzech sportowców z prowadzonego przez trenera Radosław Pawłowski klubu sportowego „Spartakus”: Magdalenę Fudali, Bartosza Wiśniewskiego oraz Damiana Seredyna.

Po raz kolejny nie zawiodła ubiegłoroczna wicemistrzyni Polski Magdalena Fudali. Zawodniczka ta stoczyła bardzo dobry pojedynek z mistrzynią świata Karoliną Dziezdzic i po kontrowersyjnym werdykcie zajęła drugie miejsce, przywołując dla klubu srebrny medal. Niewątpliwy talent Magdy został do-

strzeżony przez trenera kadry narodowej, który stwierdził, że może ona być brana pod uwagę podczas naboru do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy we wrześniu 2011 r.

Srebrny medal przywiózł również Damian Seredyn. Zawodnik ten po świetnych walkach, które zakończyły się dyskwalifikacją lub poddaniem jego przeciwników, dostał się do finału, gdzie przegrał po pięknej, trzyrundowej walce, z wielokrotnym mistrzem Polski Kamilem Rutą. Znakomicie zaprezentował się także debiutujący Bartosz Wiśniewski, jednak pomimo świetnie stoczonych walk, nie dostał się do ćwierćfinałów.

Za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu szczególne podziękowania należą się Burmistrzowi Miasta Świdwin Panu Janowi Owsiakowi, Prezesowi Klubu „Spartakus” Świdwin Panu Zbigniewowi Hodowańcowi, a także sponсорom: Miejskiej Energetyce Ciepłej w Świdwinie, firmie PRO-BUD Pana Ryszarda Piątka oraz



Fabryce Okien PCV Pana Wojciecha Karabeli.

Za pomoc w przygotowaniu zawodników do mistrzostw osob-

ne podziękowania należą się również instruktorowi boks Piotrowi Felińskiemu.

Radosław Pawłowski

Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego Uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych

1. Organizatorzy turnieju: Klub szachowy „Caissa”, Uczniowski Klub „Olimpik” Redło.

2. Termin i miejsce: Zawody rozegrane zostaną w Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju, w dniu 19 marca (sobota) 2011 roku. Rozpoczęcie turnieju godzina 10.00. Zapisy w dniu zawodów godzina 9.30

3. System rozgrywek: Zawody rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, tempo gry: 15 minut na zawodnika. Ustalenie miejsc – wg ilości zdobytych punktów oraz punktacji pomocniczej. Obowiązują przepisy Kodeksu Sza-

chowego. Ostateczna interpretacja treści komunikatu należy do organizatora.

Zawodnicy będą sklasyfikowani w kategoriach klasa 1-3 dziewczynki, klasa 1-3 chłopcy klasa 4-6 dziewczynki, klasa 4-6 chłopcy, gimnazjum dziewczęta, gimnazjum chłopcy.

4. Nagrody: Dla najlepszych uczestników turnieju przewidziane są puchary i medale oraz nagrody rzeczowe.

5. Adres kontaktowy: Wiesław Bućko tel. 721 127 792; e-mail: jogus55@o2.pl

Zapraszamy na turniej tenisa stołowego w Połczynie

12 marca w Połczynie-Zdroju odbędzie się Powiatowy Turniej LZS w tenisie stołowym dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Turniej odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 1 o godz. 9.00. Wśród wszystkich

uczestników rozlosowane będą cenne nagrody.

Organizatorzy: Rada Powiatowa LZS, Starostwo Powiatowe, Gmina Świdwin i Urząd Miejski w Połczynie-Zdroju.

Ryszard Dağielski

Puchar Burmistrza Połczyna-Zdroju powędrował do Złotowa

I Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Młodziczek

W dniach od 11 do 13 lutego w Połczynie-Zdroju odbył się I Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Młodziczek o Puchar Burmistrza Połczyna-Zdroju.

W turnieju grały: UKS „MORENA” Miastko, „AMBER” Kalisz, UKS „OSIEMNASTKA” PIAST Szczecin, „SPARTA” Złotów, UKS „LIBERO” Wałcz, UKS Środa Wielkopolska, MKS Koszalin oraz gospodarze MKS „MIESZKO” Połczyn-Zdrój w składzie: Paulina Walczak, Aleksandra Gajdziel, Paulina Wszelaka, Kamila Sobótek, Anna Otrębska, Małgorzata Nieborak, Alicja Tokarska, Magdalena Bimkiewicz, Ewelina Klich, Ewa Bimkiewicz, Sandra Zaczowska. Trener: Janusz Podpora.

W rundzie zasadniczej Połczyn przegrał z Kaliszem 0:2, Koszalinem 1:2, Złotowem 0:2, Miastkiem 0:2 i Środą Wlkp. 0:2, a wygrał ze

Szczecinem 2:0 i Wałczem 2:1. Po drugim dniu zawodów z turnieju wycofała się drużyna MKS Koszalin, wobec czego wszystkie mecze Koszalina zostały anulowane. Mieszko zajął 6 pozycję.

Do rundy finałowej awansowały pierwsze cztery drużyny, które rozegrały mecze o miejsca medalowe; o III miejsce: „AMBER” Kalisz – UKS Środa Wielkopolska 2:1, o I miejsce: „SPARTA” Złotów – UKS „LIBERO” Wałcz 2:0.

Złoty medal i Puchar Burmistrza Połczyna-Zdroju zdobyła drużyna „SPARTA” Złotów. Srebro wywalczył UKS „LIBERO” Wałcz, a brązowy medal „AMBER” Kalisz. Najlepszą zawodniczką Mieszko została Sandra Zaczowska.

Organizatorami turnieju byli: Gmina Połczyn-Zdrój, MKS „Mieszko” Połczyn-Zdrój, Gimnazjum w Połczynie-Zdroju.

Dorota Chaińska

Zaproszenie na XV Festiwal Piosenki Religijnej w Świdwinie



„WIELBI DUSZA MOJA PANA” mottem XV Festiwalu...

Miło nam poinformować wszystkich czytelników „Wieści świdwińskich”, że 26 marca odbędzie się XV JUBILEUSZOWY FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W ŚWIDWINIE.

W tym dniu, od godz. 9.00, na scenie Klubu 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego (dawniej Klub Garnizonowy na osiedlu wojskowym) zaprezentują się wykonawcy z powiatów: drawskiego, świdwińskiego i wałeckiego. Najlepsi otrzymają nagrody rzeczowe oraz „przepustkę” do Finału Pieśni i Piosenki Religijnej Diecezji Koszalińsko-kołobrzeskiej, który odbędzie się na początku czerwca w Koszalinie.

Wykonawcy chcący uczestniczyć w naszym konkursie powinni w nieprzekraczalnym terminie, tj. do 11 marca br. przesłać kartę zgłoszenia na adres: KLUB 1 SLT, ul. Gagarina 6, 78-301 ŚWIDWIN (z dopiskiem „Festiwal”) lub faksem: (94) 38 229 30 albo drogą elektroniczną: klub1slt@wp.pl. Kartę zgłoszenia można pobrać z naszego internetowego chomika o nazwie KLUB1SLT. Znajdziecie tam również regulamin, pismo przewodnie i... Materiały video z poprzednich edycji Festiwalu.

Festiwal rozpocznie się od przesłuchań w kat. dorośli, a skończy (w granicach godz. 17.00) na kat. dziecięcej. Podczas imprezy będzie można zjeść żołnierską grochówkę, wziąć udział w Plebiscycie Publiczności, nie zabraknie również „słodkości” dla najmłodszych uczestników. Patronat nad Festiwalem objął BISKUP POŁOWY WOJSKA POLSKIEGO dr Józef Guzdek. Gdy przesłuchania konkursowe dobiegną końca - wszyscy uczestnicy Festiwalu oraz zaproszeni goście udadzą się do Kościoła Garnizonowego (ok. 100 m za Klubem, ok.

godz. 17.00) na koncert gwiazdy. W związku z tym, że jest to nasz jubileuszowy Festiwal, więc i gwiazda będzie wyjątkowa, którą nie trzeba za bardzo reklamować... „Wiara czyni cuda”, „Mój łań”, „Błogosław duszo moja Pana”, „W cieniu twoich rąk”, koncert wielkanocny oraz bożonarodzeniowy w TVP2, to niezwykle atuty oraz piosenki niewątpliwie „ekstraklasy” w muzyce chrześcijańskiej - 25 osobowego chóru, zespołu „TRZECIA GODZINA DNIA”, którego w swoich szeregach „zasilają” między innymi Natalia i Eleonora Niemen i Olga Szomańska („Niech mówią, że to nie miłość - Piotra Rubika), a współpracuje z M. Sześcińskim, Beatą Bednarz i innymi. Widzicie zatem, że wiemy, co piszemy mówiąc o ekstraklasie... Koncert rozpocznie się ok. godz. 17. 15.

Nie pozostaje więc nam nic innego, jak czekać na wasz przyjazd. GORĄCO ZAPRASZAMY!

*Kierownik i pracownicy
KLUBU 1 SLT w Świdwinie.*

ZATRZYMANY DILER

Dzięki dobrej pracy w terenie dzielnicowego KPP Świdwinie oraz zaangażowaniu policjantów pionu kryminalnego w środę, 23 lutego w godzinach południowych zatrzymany został 31 letni mieszkaniec Świdwina zajmujący się handlem narkotykami.

W trakcie obchodu rejonu służbowego dzielnicowy KPP w Świdwinie zauważył znanego mu osobie 27 letniego mieszkańca Świdwina, który na widok policjanta zaczął przekładać w kieszeniach jakieś przedmioty. Zachowanie to było na tyle nienaturalne, że dzielnicowy postanowił sprawdzić, co też próbuje ukryć mężczyzna. Okazało się że było to 5 woreczków foliowych z zapięciem strunowym. W trzech z nich znajdowała się niewielka ilość białego proszku – jak się później okazało amfetaminy.

Po zatrzymaniu, w trakcie wstępnego rozpytania okazało się, że mężczyzna od kilku lat jest uzależniony od narkotyków. Wskazał też osobę, od której je nabywał.

Miał nim być 31 letni mieszkaniec Świdwina, który notabene był dobrze znany świdwińskim policjantom i w związku z tym, jak też posiadanymi informacjami operacyjnymi, od dłuższego czasu znajdował się pod obserwacją policyjną.

Dokonane przeszukanie potwierdziło wszystkie podejrzenia i informacje. W mieszkaniu mężczyzny policjanci znaleźli zapakowane w kilka opakowań łącznie 42,230 g amfetaminy oraz 114,303 g marihuany.

Obaj zatrzymani mężczyźni noc spędzili w policyjnym areszcie. W stosunku do 31 latka Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie wnioskuje do prokuratury Rejonowej w Białogardzie o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Obaj mężczyźni odpowiadać będą za czyny z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dilerowi grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, drugiemu z mężczyzn do 3 lat pozbawienia wolności. (kp)



Informujemy, że z dniem 7 lutego 2011 r. w Świdwinie przy ul. 1-go Maja 24 rozpoczęła działalność

filia szczecińskiej Kancelarii Adwokackiej

adwokatów Jacka Sanockiego i Artura Siewiorka.



Kancelaria czynna jest w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 13 do 17, zaś we wtorki i piątki od godz. 9 do 13.

Telefony: 094 712-84-01, 504-046-232, 781-900-800

e-mail: adwokat@sanocki.com.pl i kancelaria@adwokat-siewiorek.pl
www.sanocki.com.pl i www.adwokat-siewiorek.pl

Serdecznie zapraszamy

APTEKA
Pod Lwem

9,99

cena leku
w innej aptece
29,90



Witaminy dla dzieci

*Nie byłeś? Sprawdź!
U nas Najdroższy jest Pacjent!*

Półczyn Zdr., ul. B. Chrobrego 1

ZAPRASZAMY:

pn. - pt. 8:00 - 19:00 sob. 8:00 - 14:00

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.